GAZETA

Wielkiego Xięstwa



POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. *Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 176. W Poniedziałek dnia 31. Lipca. **1843.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 27. Lipca.

J.K.M. Księżniczka Pruska i Jéj córka Księżniczka Ludwika powróciły z Weimaru.

Najnowsze odkrycie, które winniśmy expedycyi wysłanéj przez N. Pana do Egiptu pod przewodnictwém Professora Lepsiusza, jest bez wątpienia wynalezienie i dokładne opisanie szczątków dawnego Labiryntu. Przytoczymy tu następujące szczegóły, wyjęte z najnowszych, dopiéro co tutaj przybyłych listów Pana Lepsiusza.

»Na ruinach Labiryntu, dnia 20. Czerwca 1843.

»Już od kilku tygodni obozujemy na ruinach Labiryntu; nieomieszkam tedy korzystać z przesyłki, która jutro do Kairu, a 27. z Alexandryi daléj odchodzi, i udzielam Panu niniejszém pewną wiadomość o ostateczném odkryciu i oznaczeniu starożytnego Labiryntu wraz z piramidą Moerisa, które nas w rzeczy saméj mało kosztowało zachodów. Po pierwszém i szybkiem przejrzeniu nie mogliśmy wątpić, że mamy Labirynt przed i pod sobą. Dawniejsi podróżni donoszą, że ledwo tam jakieś szczątki budowli rozpoznać można, a tu stanęło przed naszemi oczyma kilka set pokoi, które po ich ścianach i murach każdy zaraz rozezna, tak, że się Pan zdziwisz z pewnością, gdy ujrzysz z planu szczegółowego, który Pan budowniczy Erbkam, nie szczędząc trudów i cierpliwości, z wielkiem staraniem i wielką dokładnością wykonał; ile jeszcze do tychczas pozostało z tego ciekawego budynku. Poprzednie opisy, osobliwie zaś opis tak szczegółowy PP. Jomard i Coutelle, nie zgadzają się wcale z miejscowością, jaką tu istotnie przed sobą mamy; nawet zaufanie moje w Perringu, owym biegłym Architekcie Półkownika Wyse, znacznie się zmniejszyło, skoro plan jego z ruinami porównałem. Pan Perring opuścił część najlepiéj zachowaną, to jest wszystko, co leży na zachód od kanału Bar Szerkie, który w ukośnym kierunku całe pole ruin przerzyna; nie poznał zatém ani regularnego pierwotnie obwodu całéj budowli. W ogóle zdaje się, że kanał ten był dla wszystkich dawniejszych podróżnych wielką przeszkodą, chociaż przez niego jak najłatwiéj za pomocą dwóch desek przejść można. Nawet wcale nie potrzeba przechodzić przez niego, aby spostrzedz leżące na drugiéj stronie szczątki murów, 15 do 20 stóp wysokie i dużo mniéj wzniosłych, z téj tu strony, ruin, mianowicie ku południowi leżących. Drugą zapewne dla podrużujących zawadą było to, że wszystko prawie tutaj budowane z cegły nilowéj, nie wiedzieli bowiem, (oczém my już na grobownikach obok piramid leżących przekonać się mogliśmy), że już od najdawniejszych czasów wiele cegłami nilowemi budowano, któ-

re potém platami kamiennemi przykryto. Te platy już wszędzie prawie odjęte, tak że tylko wewnętrzne czarne mury, jako na nic nie przydatne, pozostały. Lecz głównym rezultatem naszych poszukiwań jest, żeśmy wynaleźli i pomnikami stwierdzili nazwisko prawdziwego Moerisa, któreśmy w wielu miejscach, na odłamach filarów i architrabów przedsionkowych wyczytać mogli, owego Króla, który sobie Labirynt na mieszkanie, piramidę na grób wybudować kazał. I tu także stwierdza się podanie Manetona, który go w 12téj (w dotychczasowéj 17téj) dynastyi umieścił. Posyłam Panu wraz z tym listem rozprawę o budowie piramid, którą napisałem w Kairze przychodząc do zdrowia po chorobie sprawionéj przez przeziębienie głowy; przesyłając ją, chcę przekonać akademią nauk, że żyję i że cześć i szacunek ku niéj w sercu mojém nie wygasł. W Styczniu posłałem rysunek piramidy Cheopsa, wraz z kilku obrazami grobowników piramidowych. Dwie skrzynie, napełnione etnograficznemi i zoologicznemi ciekawościami z nad białéj rzeki, i dwie inne z rybami nilowemi od Klot-Beja dla muzeum anatomicznego, wysłałem przez Anglią do Hamburga. Założyłem tu mały zbiór kamieni znajdujących się w Labiryncie; potrafi on Pana, (który wątpisz o exystencyi właściwego, oliwinowego, Bazaltu) zająć wielu czarnemi minerałami. Również nazbierałem dużo kawałków garncarskiéj roboty, któréj skorupy zwykle użyte były do wypełnienia murów i sufitów izb Labiryntu. To połączenie kamieni, cegieł i skorup w budowie spostrzegliśmy już w ruinach Memfisu, którego pałace i świątynie poczęści w tymże samym czasie powstały i w ogóle dużo mają podobieństwa do tutejszych zwalisk. Nasz plan ruin Memfisu, wykonany przez Erbkama, daje piérwszy raz dostateczny obraz niezmiernego rozmiaru tych przepysznych gmachów. Żyjemy tu wszyscy jak najzgodniéj, w dość pomyślném zdrowiu i znosimy różne przykrości kraju egipskiego, z któremi już nie mało mieliśmy do walczenia, odważnie i wesoło.

Z Gumbina, dnia 20. Lipca.

Niepodpada żadnéj, jak się zdaje, wątpliwości, że wkrótce wykonanym zostanie cesarsko-rossyjski Ukaz, na mocy którego wszyscy żydzi w Rossyi i Polszce o wiorst 50 od granic w głąb kraju oddalić się mają. Ci co nie mają własności gruntowéj, natychmiast, zasiedleni zaś w przeciągu dwóch lat rozkaz wypełnić powinni. Słychać także, że wszystkie nadgraniczne gminy mają być obowiązane do ręczenia za zapłatę cła i kar pojedyńczym mieszkańcom i defraudantom nałożonych, aby takim sposobem zapobiedz wszelkiéj kontrabandzie.

Z Wrocławia, dnia 10. Lipca.

Podług doniesienia spodziewać się możemy, że dla Wrocławia bardzo ważne przedsięwzięcie uskutecznioném będzie. Towarzystwo znakomitych kupców zamyśla przy saméj Odrze na końcu przedmieścia Ś. Mikołaja wybudować wielki port ze szpichrzami, placami do wyładowania towarów i t. d., i połączyć z kolejami żelaznemi. Urządzenie to ma być w ten sposób uskutecznione, iż cały zagraniczny handel w jeden punkt zgromadzi. Rzeczą jest niezawodną, że koleje żelazne w następnych latach wielce ułatwią wrocławski handel towarami, zbożem i węglami z Górnym Szlązkiem, Galicyą, Tryjestem i w ogólności z Austryą.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 24. Lipca.

Biuro Komitetu właścicieli Listów Zastawn. przeniesione zostało do pałacu dawniéj Biskupów Krakowskich, obecnie Piotrowskiego, przy ulicy Miodowéj.

Na mocy decyzi Ogólnego Zebrania Departamentów Warszawskich Rządzącego Senatu, w dniu 21. Czerwca (3. Lipca) t. r. zapadłéj, uznani zostali za szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem prawa, PP.: Andrychiewiczowa (z Głobickich) Eleonora, wraz z synami: Augustem, Józefem, Janem, Wincentem i Stanisławem, po niegdy Franciszku Xaw. Andrychiewiczu pozostałémi; Babiński Kasper, h. Rojcza; Badyński Teofil, h. Jelita; Bajkowski Roman, h. Lubicz; Bereza Filip, h. Prawdzic; Białkowski Wład., h. Biberstein; Bielawski Felix, h. Jelita; Bobolecki Andrzéj, h. Łodzia; Bobolecki Teodor, t. h.; Bobolecki Wojc., t. h.; Boczarski Dominik, h. Dębno; Boczarski Stanisł., t. h.; Boczarska (z Ledererów) Karolina, wraz z synami: Ludwikiem, Konstantym, Adolfem i Narcyzem, po niegdy Janie Boczarskim pozostałémi, t. h.; Borkowski Teofil, h. Nowina; Borowski Franc., h. Abdank; Borowski Karól, h. Jastrzębiec; Brochocki Jakób, h. Prawdzic.

Francya

Z Paryża, dnia 21. Lipca.

Monitor zawiera dzisiaj prawo, na mocy którego Minister wojny dostaje nadzwyczajny kredyt 29,062,208 fr. na pomnożenie czynnéj armii w Algierze, jako też na pokrycie pewnych wydatków, w budżecie z r. 1843. nieprzewi-

dzianych. Tenże numer ogłasza prawo, dekretujące 200,000 fr. na obchód uroczystości Lipcowych.

Admirał Roussin opuścił już hotel ministerstwa marynarki. — Mianowanie Vice-Admirała Mackau ogłoszone być ma w Monitorze w poniedziałek. P. Mackau udaje się codziennie do hotelu ministerstwa marynarki, gdzie miewa konferencye z Szefami bióra, końcem zainformowania się o sprawach tego wydziału.

Anglia.

Z Londynu, dnia 21. Lipca.

Książę Jerzy Cambridge wyjedzie w krótce do wysp Jońskich i zabawi podobno przez dwa lata na wyspie Corfu, zajmując się służbą wojskową.

Przed kilku dniami umarł tu P. John Bacon Sawrey Morritt, w 72gim roku życia, znany ze swych podróży po Grecyi i Wschodzie, mianowicie zaś z dwóch pism o położeniu Homeroskiego Ilionu, w których wystąpił przeciw Bryanta awanturniczym domysłom.

Dnia 19. b. m. spuszczono w Bristolu w przytomności Księcia Albrechta nowo wybudowany żelazny olbrzymi okręt parowy »Great Britain« z warsztatu do morza. Okręt ten należy do towarzystwa żeglugi parowéj Great Western; długość jego wynosi 322 stopy, szerokość $56\frac{1}{2}$ stopy; cztery machiny parowe, wywierające siłę 1000 koni, poruszają go za pomocą śruby archimedesowéj. Chcąc dać wyobrażenie o objętości tego okrętu, piszą, że korpus cztero-tysiączny może na nim stanąć i wszystkie wojskowe obroty wygodnie odbywać. Okręt składa się z czterech części, z których każda z osobna całość stanowi i przeciw wodzie zabezbieczona jest, tak iż jeden lub drugi oddział rozbitym być może, bez uszkodzenia reszty okrętu.

Jedną z ostatnich propozycyi O'Connella jest ta, aby mianować sędziów polubownych, do którychby się lud w przyszłości po rozstrzygnienie swych sporów udawać mógł, pomijając władze rządowe. Rozumie się samo przez się, że najpierwszymi Sędziami polubownymi byliby ci, których rząd niedawno temu z urzędu Sędziów pokoju złożył Lud tym chętniéjby się do Sędziów takich udawał, że większa część Sędziów pokoju składa się z protestanckich posiedzicieli dóbr albo duchownych, do których nie ma ani serca ani zaufania.

Wiadomości z powiatów, gdzie się znajdują wielkie huty żelazne, są bardzo zasmucające. Zachodzi brak przedmiotów zatrudnienia; w skutku tego właściciele fabryk chcą zniżyć płace robotnikom, przeciwnie robotnicy grożą zaprzestaniem wszelkich robót. Za główną przyczynę tego stanu rzeczy uważać można zmniejszenie potrzeby żelaza do kolei żelaznych, gdyż główne koleje żelazne są już pokończone, i dla tego trudno tu wynaleść zaradczy środek.

Dzienniki tutejsze całą swoją uwagę zwróconą mają na wypadki w Hiszpanii. Wszystkie ich pociski wymierzone są przeciw Francyi, jako sprawczyni obecnego stanu rzeczy, a całą swą opiekę poświęcają wyłącznie Rejentowi. W zagranicznéj polityce angielskiéj są kwestye, które w całym narodzie znajdują wsparcie, i których rozwiązanie z ministerstwa whigowskiego przechodzili na torysowskie. Takie kwestye dotyczą wzrostu handlu angielskiego, i taką właśnie kwestyą rozwiązać chce polityka angielska w Hiszpanii. Ta polityka jest narodową i dla tego wsparcie swojéj zasady znajduje w organach wszystkich stronnictw; osłabienie wpływu francuzkiego, utrzymanie stronnictwa Rejenta, sprzyjającego Anglii, oto jest zasadą téj polityki. Z tém wszystkiém nie można nie uznawać trudności, jakie obecny stan rzeczy przedstawia wykonaniu téj zasady; pocieszają się jeszcze nadzieją zwycięzkiego wyjścia Rejenta z téj walki, lub objawianiem niechęci przez pociski na Francyą. I tak mówi Times w ostatnim Nrze: »Jeżeliby ułożony w Paryżu program tego niesłychanego zamachu sprowadził nareszcie zamierzoną katastrofę, i jeżeliby Rejent miał abdykować i kraj opuścić, tedy niepodobna nam będzie załatwić polityczne trudności stanowiska Hiszpanii. Po nim cóż bowiem pozostanie, jeżeli nie mieszanina miejscowych interesów i przesądów, w połączeniu z namiętnościami i rewolucyjną dzikością, bez przemagającego celu i bez jedynego żywiołu jedności, oprócz wzajemnéj nienawiści ku wszelkiéj istnącéj władzy politycznéj. Jeżeli są w Europie ludzie, którzy okazali się pomocnemi we wspieraniu celów, dążących tylko do sprowadzenia niegodnego chaosu ludzi i rzeczy, gorzko opłakiwać będą dzień, w którym użyli broni rokoszu do wspierania gabinetowych i dworskich intryg. Broń taka jest zawsze niebezpieczną, ale najnieszczęśliwszą w ręku tych, przeciw którym zwykle bywa używaną. Chociażby politycy francuzcy obawiali się, aby nie ujrzeli Xięcia nie z domu Burbonów dzielącego tron Hiszpański, chociażby pod zasłoną oporu przeciwko wpływowi naszego kraju, starali się podkopać władzę Rejenta; — jednak ani zamęście Królowéj, ani nieprzyjaźń Espartery, ani zawiść Anglii nie mogłyby tak groźnych dla Fran-

cyi sprowadzić skutków, jak początek anarchii w Hiszpanii, któréj ludzka siła nie zdoła końca położyć.«

Hiszpania.

Z Paryża, dnia 20. Lipca.

Z Valdepeñas udał się dziś Regient do Karoliny. Na miejsce to, leżące w Sierra Morena, przybył Espartero dnia 12. na czele 15,000 ludzi, z których 9000 piechoty liniowéj, 800 ludzi konnicy, a reszta gwardyi narodowéj. W takowym rzeczy stanie nie może być zamiarem Espartery pójść stolicy na odsiecz, od któréj się coraz to bardziéj na południe oddala, kiedy Generałowie Aspiroz i Narvaez tuż pod bramami stoją. Z drugiéj wszakże strony nie podobna przyjąć, iżby Espartero przed powstańcami uciekał, i że o niczém już więcéj nie myśli, jak tylko dostać się do portu, i albo za granicę, albo też do osady jakiéj hiszpańskiéj popłynąć. Gdyby Espartero o sprawie swojéj zwątpił, toby pewno nie wystawiał Madrytu na niebezpieczeństwa oporu przeciw insurgentom. Że w Madrycie na wytrwałość i może na szczęśliwą niejako gwiazdę Regienta liczą, o tém świadczy energiczna postawa gabinetu w tak trudnem jego położeniu.

Jaki przecież Regient ma plan w pochodzie swoim ku południowi, i czyli wykonanie tegoż planu bezpośrednią jakąś dla Madrytu przyniesie korzyść, względem tego robić domysły, próżnemby było usiłowaniem. Tyle jest rzeczą widoczną, że rząd Madrycki głównie się w téj chwili za pomocą Zurbany ogląda, który za Generałem Narvaez, przybyłym dnia 13. do Guadalajary w odległości najwięcéj dwóch dni postępuje. Generał Aspiroz, który z wojskiem swojem liczącem 5 do 6.000 ludzi nic przeciw Madrytowi przedsięwziąść nie śmie, oświadczył podobno miastu, że dn. 17., kiedy to Narvaez naturalnie już się z nim połączy, nieprzyjacielskie kroki rozpocznie, jeśli się miasto aż do czasu tego nie połączy z powstaniem. Bez względu na to, że przybycie Zurbany plan takowy zniweczyć może, oświadczenie to ma tylko zapewne na celu, mieszkańcom Madrytu strachu napędzić. Pomimo to wątpićby można, czyliby zamach na stolicę pomyślny odniósł skutek. Bo w Madrycie stoi 18,000 gwardyi narodowéj pod bronią, któréj wprawdzie na taktyce wojennéj zbywa, aleć i wojsko powstańców składa się po większéj części z gwardzistów narodowych.

Z dnia 21. Lipca.

Telegraficzne doniesienia z Hiszpanii:

Z Madrytu, d. 18. Lipca wieczorem. — Narvaez przybył dn. 15. pod Madryt. Rada municypalna odpowiedziała mu d. 17. na jego wezwanie, że Madryt zostanie nautralnym, lecz bram swoich przed skończeniem walki nie otworzy. Milicye były pod bronią. Wczoraj przyszło do małéj potyczki, w któréj dwóch gwardzistów i jednego Kapitana zabito. W mieście wielka panuje niespokojność.

Z Bayony, d. 19. Lipca. — Nie przybył tu żaden goniec nadzwyczajny, a zwyczajna poczta, która w nocy z 15. na 16. powinna była z Madrytu wyjechać, nie przyszła jeszcze. Od dwóch dni już żadnéj nie mamy wiadomości z Saragossy.

Pamiętnik burdygalski zawiera następujące doniesienie z Hiszpanii, z dnia 14. Lipca: »Espartero donosi z la Carolina, 28. mil od Madrytu, że udaje się do Granadny i Malagi, aby miasta te podbić, że jednakże wciąż stolicę ma na oku, i przybędzie, jeźli tego będzie potrzeba, Madrytowi w pomoc.«

Dziennik sporów twierdzi dzisiaj, że pochód Regienta do Andaluzyi jest tylko wybiegiem wojennym, aby głównych naczelników powstania ściągnąć do Madrytu i w tenczas uderzyć na nich wzaz z Generałem Seoane i Zurbano. I w saméj rzeczy obadwiaj ci generałowie dążą na wielkim trakcie z Saragossy ku Madrytowi, i o dwa dni tylko są oddaleni od Narvaesa. Lecz równocześnie idą za nimi trzy mocne Brygady katalońskiego powstania pod Generałem Serrano. Wszystko się zatém pod murami Madrytu rozstrzygnie.

Z Burgosu i Walladolidu posłano świeże posiłki Generałowi Aspiroz, a Generał Roncali dowodzący w Nawarze i prowincyach Basków, kazał przejść dwom dywizyom przez Ebro, jednéj pod Miranda, drugiéj pod Lagronio i połączyć się także z wojskiem powstańców stojącem pod Madrytem.

W wyższéj Aragonii szerzy się powstanie coraz bardziéj; w Barbastro ustanowiono wyższą Juntę; batalion kataloński zajął Venarque, a milicye opanowały miasto Benavarre z oszańcowanym zamkiem. Oczekują co dzień powstania Hueski, wtenczas Saragossa byłaby zupełnie opuszczoną.

Depeszę telegraficzną ogłoszoną w dzisiejszym Monitorze przerwała wczoraj ciemność; dopiero dziś rano o wschodzie słońca nastąpiło jéj dokończenie. Sięga ona dnia 17., a tém samem zbija dostatecznie pogłoskę, jakoby Madryt kapitulował, a w skutek tego osadzoną była rada regencyjna, składająca się z Panów Lopez, Arguelles i Narvaez.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 10. Lipca.

Królowa za kilka miesięcy spodziewa się połogu, dla tego w tym roku prędzéj niż zwykle do pałacu Necessidades w Cintra powróci.

Wszystko co się dzieje w Hiszpanii, wywiera coraz większy wpływ na nasz kraj, osobliwie w obwodach przygranicznych, gdzie już i dawniéj z przyczyny niektórych rozporządzeń rządowych znaczne odzywało się nieukontentowanie. — Ci, którzyby sobie zmiany rzeczy życzyli, popierają i rozszerzają tę niechęć z zapałem i korzystaliby z niéj bez wątpienia przy piérwszéj lepszéj okoliczności. Tak niedawno w Bradze nowe przez Królowę potwierdzone uchwały Izb, tyczące się dobroczynnych zakładów, wzniecily gniew prawie powszechny, który już ledwo co nie wybuchnął. Lecz energiczne środki, które cywilne i wojskowe władze natychmiast przedsięwzięły, przydusiły grożące niebezpieczeństwo zaraz w zarodku. Wysłano nie tylko tam dotąd, lecz i do innych miast nadgranicznych, osobliwie zaś do Algarwii, mocne oddziały wojska i na całéj granicy rozstawiono jak najczujniejsze straże.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 19. Lipca.

Nowy Poseł Ottomański przy dworze tutejszym, Muchtar Bej, przybył tu przedwczoraj wieczorem w towarzystwie sekretarza swego Raif Efendego.

Turcya.

Z Konstantynopola piszą, że rząd Grecki ściąganie wojsk osmańskich pod Konstantynopolem i Adryanopolem podaje za przyczynę, dla któréj stósownie do żądania konferencyi Londyńskiéj wojska swego zmniejszyć nie może. To pewna, że reprezentanci trzech mocarstw od ministerstwa tureckiego urzędownie zażądali deklaracyi względem celu takowéj koncentracyi wojsk. Deklaracya tu nastąpiła niezwłocznie. Treścią jéj jest to, że Porta, od dawnego czasu szczególnie reformami wewnętrznéj administracyi zajęta, na sprawę wojskową dotąd mało zwracała uwagi, korzystając zaś z obecnych chwil pokoju, tym gorliwiéj rzeczą tą zająć się myśli.

Ameryka.

Brazylia. — Podług wiadomości z Rio de Janeiro pod dniem 3. Maja zagaił Cesarz brazylijski w tym dniu posiedzenie mową, którą osobiście miał do ustawodawczego zgromadzenia.

Dnia 4. Lipca nadeszły wiadomości z Rio de Janeiro pod dniem 6. do Liwerpolu. Gazety z nadmienionego dnia nie zawierają nic ważnego, wyjąwszy zamknięcie dawnego i zagajenie nowego posiedzenia Izb przez samego Cesarza. Miana przy téj sposobności przez Cesarza mowa, zawiera wzmiankę o odbytém niedawno zaślubieniu dostojnéj swojéj siostry z Księciem Joinville, na które Cesarz zważywszy, że przez to jeszcze ściślejsze zajdą stósunki między Brazylią i Francyą, z przyjemnością zezwolił. W stolicy panowała jak największa spokojność. — Zawikłani w ostatnie powstanie w Minas Geraes i St. Paulo senatorowie i deputowani, mają być stawieni przed sądem złożonym z parów i przysięgłych. Nadaremnie starali się oni uniknąć prześladowania udając, że tylko agitacyą a nie powstanie zamierzali. Baron Carias wyparłszy buntowników z Rio-Grande, ścigał ich coraz bardziéj, lubo jednak do stoczenia bitwy nie mógł ich zmusić; wojsko jego było dobrze ekwipowane, a konnica otrzymała mundury nowe.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania, dnia 27. Lipca.

Wyszło przed kilku miesiącami w Paryżu dziełko dość ciekawe, podające do publicznéj wiadomości niektóre szczegóły tyczące się najpierwszych familii rossyjskich, dawniéj mało komu znane. Zrobiło ono niejakie wrażenie w wielkim świecie petersburskim, nie od rzeczy zatém będzie czytelnikom naszym udzielić z niego co najważniejszego; uczyniła to już przed dwoma prawie tygodniami gazeta akwizgrańska. Tytuł książeczki nieobszernéj jest: »Notice sur les principales familles de la Russie par le P. Dolgorouky.«

W przedmowie oświadcza autor, że wymienił w dziełku swojém rodziny książęce i królewskie Rossyi, stare familie bojarów, daléj te, które niewydawszy bojarów, wpisane są jednak w Księdze aksamitnéj (owéj złotej księdze szlachty rossyjskiéj), również i domy książęce znamienitego cudzoziemskiego rodu, zamieszkałe na ziemi cesarskiéj, nie dzierżące jednakże godności książąt rossyjskich. Oświadcza także, iż żałuje mocno, że brak materyałów niepozwolił mu dołączyć do pracy swojéj artykułu o szlachcie polskiéj »téj siostrze szlachty rossyjskiéj« i drugiego o niemniéj zacnéj szlachcie Georgii, Inflant, Estonii i Kurlandyi. — Jest to tylko prosty zbiór dat i nazwisk; autor nie dotknął wcale historyi politycznéj i socyalnéj szlachty rossyjskiéj, gdyż to będzie treścią osobnego dzieła, które kończy w téj

chwili, pod tytułem: »Histoire de Russie depuis l'avenement de la dynastie des Romanow.« Dzieło to aż do dogodnéj chwili ogłoszenia zostanie na gościnnéj ziemi francuskiéj.

»Podług prawa z 12. Stycznia 1682. cała szlachta rossyjska równe ma prawa, bez względu na pochodzenie i tytuły. Lecz pod względem li honorowym dzieli się herbarz officyalny szlachty rossyjskiéj (złożony w izbie heraldycznéj senatu petersburskiego) na pięć kategoryi: Książęta cesarstwa, Hrabiowie cesarstwa, Baronowie cesarstwa, szlachta bez tytułów, któréj szlachectwo przed Piotrem I. istniało, i szlachta bez tytułów, która szlachectwo po panowaniu Piotra I. uzyskała.

Pierwotny związek wysokiéj szlachty rossyjskiéj składa się z rodzin książęcych pochodzących wprost po mieczu od Ruryka, pierwszego władzcy rossyjskiego i od Gedymina wielkiego księcia litewskiego. Ruryk rodem Normand, panował od 862. do 879. Prawnuk jego Sty. Włodzimierz nawrócił całą Ruś do chrześciaństwa w roku 988. i umarł 1015. popełniwszy na łożu śmiertelnym błąd niezmierny. Podzielił bowiem Ruś na 12 księstw, które rozdał między jedynastu synów swoich i siostrzeńca. Ten nieszczęsny zwyczaj podziałów trwał przez cztery wieki, stał się przyczyną klęsk rozlicznych i ułatwił Mogołowi zdobycie Rossyi. Jarzmo jednakże Tatarów, które przez lat 200 napełniało Rossyą krwią i zniszczeniem, przyczyniło się do jéj zbawienia. Tatarzy bowiem popełnili błąd szczęśliwy dla Rossyi, starając się wśród tego mnóstwa księstw utworzyć centrum jedności i siły. Wybór padł na najstarszą odnogę rodziny Ruryka, panującą w Moskwie. Książęta moskiewscy zręczni w polityce używszy pomocy tatarskiéj na ogołocenie swych krewnych, stali się Wielkimi książętami ruskimi nietylko z nazwiska, lecz w istocie, a stanąwszy na czele odradzających się sił narodowych użyli ich na zrzucenie jarzma mogolskiego. Iwan III. Wielki wstąpiwszy na tron ogłosił się niezależnym i wkrótce rozdzielone chanaty mogolskie uległy Rossyanom. Iwan IV. Groźny przyjął tytuł cara wszech Rossyi, dokonał podbojów i tylko Krymski chanat w późniejszych dopiero czasach zdobytym został.«

»W miarę wzrostu potęgi domu Ruryka panującego w Moskwie, inne gałęzie tejże saméj rodziny niszczały, upadały w znaczeniu politycznem. Wielcy Książęta moskiewscy zmuszali swych udzielnych Książąt do zamiany księstw swoich na prywatne posiadłości; upartych odzierano bez wynagrodzenia i wrzucano do więzień. Dokonał téj centralizacyi Iwan III. — Lecz niedość było dla rodziny moskiewskiéj odebrać własność krewnym swoim, trzeba ich było jeszcze pomięszać i zrównać z arystokracyą moskiewską. Dwóch na to za panowania III. użyto środków. Urządzono księgę genealogiczną (rodosłownaja kniga), gdzie obok dawnych familii książęcych wpisano bojarów moskiewskich. Księgę tę raz tylko przepisano za panowania Iwana IV. i dwie tylko jeszcze dodano rodziny, Adaszewów i Gołowinów. Drugi środek większą był jeszcze klęską dla politycznego stanowiska wnuków Ruryka i Gedymina; postanowiono bowiem, żeby ranga polityczna zależała od urzędów dworskich i wojskowych, które ojciec, dziad, albo pradziad każdego piastował, prawo to, które trwało aż do roku 1682. uczyniło godność bojarską prawie dziedziczną i dokonało zupełne zlanie się rodzin książęcych z familiami bojarów. Ta instytucya nazwaną została mestniczewstwo. Takim sposobem następcy Ruryka i Gedymina zmięszali się zupełnie z następcami dawnych sług domu moskiewskiego. Gdy 12. Stycznia r. 1682. mestniczestwo zniesiono, równość szlachty rossyjskiéj prawem ustaloną została i w tymże samym czasie przepisano po raz ostatni starą księgę genealogiczną, która w czerwony aksamit oprawna, dostała i zachowała miano księgi aksamitnéj (barchatnaja kniga). Ta złota księga szlachty rossyjskiéj jest teraz złożoną w heraldycznéj izbie senatu petersburskiego. Żadna z nowych familii bojarów nie może być do niéj zapisaną.

»Aż do Piotra I., tytułu Księcia (Kniaź) używały tylko rodziny, które w dawnych czasach udzielnie panowały. Piotr I. wprowadził zwyczaj tworzenia Książąt, Hrabiów i Baronów. Pierwszym nowo mianowanym Księciem był Menżykow; pierwszym Hrabią rossyjskim był Feldmarszałek Szeremetew, a pierwszym Baronem rossyjskim Vice-Kanclerz Szafirow.«

»W roku 1722. Piotr ogłosił prawo, na mocy którego wszyscy urzędnicy, którzy pewien stopień w hierarchii urzędniczéj otrzymali i wszyscy oficerowie wojsk morskich i lądowych, (bez wyjątku), prawnie szlachectwo zyskują. Takim więc sposobem każdy żołnierz rossyjski może otrzymać szlachectwo dziedziczne dla siebie i swoich potomków. Od czasu tego prawa szlachta rossyjska stała się najdostępniejszą na świecie, a przeto najliberalniejszą w swéj organizacyi, niemniéj jak w zasadach i uczuciach swoich.«

Daléj zaczyna się spis najznaczniejszych familii rossyjskich, podzielony na następujące rozdziały: Rozdział I. Domy Książęce rossyjskie. — II. Rodziny pochodzące od Ruryka, których przodkowie jednakże odrzucili tytuł Książęcy. — III. Rodziny hrabiowskie Rossyi. — IV. Rodziny zapisane w księdze aksamitnéj. — V. Familie bojarów 17go wieku, które już nie mogły być wpisane do księgi aksamitnéj. — VI. Domy Książęce polskie i litewskie. — VII. Domy Książęce cudzoziemskiego pochodzenia, zamieszkałe na ziemi cesarskiéj nie mając jednak tytułu Książąt rossyjskich. — VIII. Rodziny książęce i hrabiowskie rossyjskie, które w linii męskiéj już wygasły.

Rodzin książęcych, pochodzących w prostéj linii męskiéj od Ruryka jest 31, z tych pierwszą familia Książąt Odojewskich, którzy pochodzą od Stgo Michała, Księcia Czerniechowskiego, potomka w 8mem pokoleniu Stgo Włodzimierza. Jest to najpierwszy i najstarszy dom w całéj Rossyi.

Przechodzi autor każdą rodzinę z osobna, wymieniając sławnych i zasłużonych ludzi, których wydała, wzmiankując nie jednę zbrodnię popełnioną, napomykając nie jednę łechtliwą okoliczność; nie szczędzi pochwał dla domu Dołgorukich, których czyny exaltuje, wreszcie przeszedłszy do rodzin wiodących ród swój od Gedymina tak mówi o Xiążętach Trubeckich:

»Książęta Trubeccy pochodzą od Olgierda, wielkiego Księcia Litewskiego, syna Gedymina wielkiego, a ojca sławnego Jagiełły. Nazwisko swoje wzięli od miasta Trubczewska (w dzisiejszéj gubernii Czerniechowskiéj). Rodzina ta wydała kilku znakomitych mężów. Książę Dymitr był jednym z najwaleczniejszych przywodzców podczas wojny o niepodległość, na początku 17go wieku, wtedy gdy cała Rossya broniła się przeciw wprowadzeniu dynastyi polskiéj do Moskwy i przeciw wprowadzeniu katolicyzmu, który miał być nieochybnym skutkiem tego wypadku. Po wypędzeniu Polaków zebrała się wielka rada cesarska, złożona z Izby bojarów (duma bojarskaja) i z Izby poselskiéj (duma zemskaja) w Moskwie przy końcu roku 1612., aby wybrać nową dynastyą. (Izba bojarów złożoną była z bojarów i z pewnéj liczby urzędników wybranych przez Cara i nazwanych dumnye dworiane. Izba poselska mieściła deputowanych duchowieństwa, szlachty i mieszczaństwa (to jest mieszkańców miast, nie należących do klassy szlacheckiéj.) Konstytucya nałożona Michałowi Romanow, zaprzysiężona przez niego roku 1613. i przez syna jego oraz następcę Alexego w roku 1645., nie pozwalała Carowi nowych nakładać podatków, wypowiadać wojny, zawierać pokojów i podpisywać wyroków śmierci bez poprzedniego obudwóch Izb przyzwolenia. Aż do Piotra I. wszystkie ukazy mają na wierzchu napis w téj formie: Car ukazal i bojare prigovorili, (Car rozkazał a bojarowie potwierdzili.) Piotr I., który mało gustował w formach konstytucyjnych, zniósł obiedwie Izby i od tego czasu żadna książka rossyjska wspomnieć nawet o nich nie śmiała; ale urzędowe dokumenta są jeszcze w archiwach cesarskich.) — Książę Dymitr był ogłoszony kandydatem do tronu przez Kozaków i mniejszą część wojska; lecz przepadł. Byli jeszcze prócz tego dwaj kandydaci, z których żaden nie chciał korony: Książę Mścisławski przedstawiony przez bojarów, człowiek słaby i niedołężny, który powtarzał w niewinności ducha: »Niechcę tronu, a ponieważ mi zagrożono, że mnie do tego zmuszą, wolę raczéj mnichem zostać.« Książę Pożarski, mąż mający lat 35, z rozumem bardzo zwyczajnym, lecz ducha prawego i wzniosłego, który w ostatnim roku wojny o niepodległość będąc na czele wojsk rossyjskich, stał się bożyszczem narodu; większość Izby poselskiéj i wojska ogłosiła go carem. Nikt jeszcze nie doszedł przyczyny, czemu Pożarski uparcie wzbraniał się przyjąć ofiarowanéj mu władzy. W czasie téj walki dwóch stronnictw bojar Teodor Szeremetew, którego żona była bliską krewną Michała Romanowa, zaproponował wybór tego młodzieńca, mającego wtenczas lat 16 w którego mogliby zawczasu zaszczepić zamiłowanie form konstytucyjnych. Pożarski przystał na to i Michał Romanow został obrany Carem po trzech dniach i trzech nocach tak zaciętych sporów, że deputowani rąbali się szablami w saméj Izbie oborów.

Między rodzinami hrabiowskiemi jedną z najznaczniejszych jest rodzina Hrabiów Szeremetew. Jéj początek sięga wieku 14go. Pochodzi ona od Andrzeja Kabyły, albo Kambyły, od którego pochodzą także rodziny Kalytszewów, Neplujewów, Babarikinów, Ladyginów, Konowitsynów, a przed wszystkiemi familia Romanowów, (któréj właściwe nazwisko jest Romanow-Yuriew,) wyniesiona wyborem narodowym na tron Rossyi roku 1613.

(Dokończenie nastąpi.)

Teatr polski w Poznaniu.

(Ostatnie przedstawienie.)

Dziś w poniedziałek dnia 31. Lipca 1843. tragedya oryginalnie przez A. Felinskiego wierszem napisana w 5 odsłonach: »Barbara Radziwiłłówna.«

PROCLAMA.

W księdze hipoteczněj majętności Kruszewa, położonéj w powiecie Czarnkowskim, dawniéj Wałeckim, zapisane są dwie summy teraz dziedzica Romana Eustachiusza Mateusza Swinarskiego i tegoż trojga dzieci Ernesta Augusta Mikołaja, Adolfa Bolesława Jana, Heleny Zofii jako sukcessorów Teofili z Zabłockich Swinarskiéj własne, a to:

a) 10,000 Talarów i 4635 Talarów 10 dgr. w Rubryce III. pod liczbą 7. intabulowane pierwiastkowo na fundamencie obligacyi Romana Swinarskiego z dnia 6. Lipca roku 1824., i w skutek rozrządzenia z dnia 30. Sierpnia r. 1824. dla Xiędza Pierre Victor Guyot de l'Enclos, od którego przeszły na Louis Pierre Berthelin, a od tegoż na zamężną Swinarską,

b) 3304 Tal. z obligacyi Romana Swinarskiego z dn. 1. Lipca r. 1829. zapisane w Rub. III. pod liczbą 11. w skutek rozrządzenia z dn. 27. Sierpnia r. 1829, dla zamężnéj Swinarskiéj.

Gdy dokumenta hipoteczne wygotowane na te dwa intabulaty podobno zaginęły, przeto wzywamy niniejszém wszystkich, którzyby jako właściciele, cessyonaryusze, bądź jako posiadacze zostawu lub inne prawa do wzwyż sub *a.* i *b.* wymienionych intabulatów i nan wygotowanych dokumentów hipotecznych mieć mniemają, ażeby w terminie

na dzień 4 Listopada r. b.,

zrana o godzinie 10téj przed Wym Kurnatowskim Radzcą Sądu Głównego w naszéj Izbie instrukcyjnéj wyznaczonym, zgłosiwszy się, prawa swoje udowodnili, gdyż w razie przeciwnym spodziewać się mogą, iż z pretensyami swemi zostaną wykluczeni, i im wieczne nakazane będzie milczenie.

Bydgoszcz, dnia 3. Lipca 1843.

Król. Główny Sąd Ziemiański.

UWIADOMIENIE PUBLICZNE.

Niewiadomi wierzyciele zmarłego w Rawiczu dnia 25. Grudnia 1840. r. Inspektora gospodarczego Karóla Ernesta Zygmunda Hoffmana uwiadomiają się niniejszém o nadchodzącym podziale pozostałości z tém wezwaniem, aby pretensye swoje w przeciągu trzech miesięcy podali, inaczéj z takowemi w skutek §. 137. i następ. Tyt. 17. Części 1. Prawa powszechnego krajowego do każdego z współsukcessorów oddzielnie w miarę schedy jego odesłanémi będą.

w Rawiczu dnia 19. Czerwca 1843.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Aukcya.

W środę dnia 2. Sierpnia i dnia następującego przed południem od godziny 10. do 1. a z południa od godziny 3. do 6. w lokalu aukcyjnym przy placu Sapieżyńskim Nr. 2. sprzedawaną będzie najwięcéj ofiarującemu drogą publicznéj licytacyi za gotową zaraz zapłatę grubą pruską monetą: znaczna liczba prawniczych książek, między którémi wiele starych do polskiéj literatury należą, tudzież zbiór praw od roku 1810. do 1840., rozmaite dobre beletrystyczne pisma, między którémi wszystkie dzieła Göthego, trzy pary pistoletów, wyborny sztuciec roboty Passina w Berlinie, zegarek cylindrowy, 10 starych obrazów olejnych pęzla sławnych mistrzów, meble rozmaitego gatunku i wiele innych rzeczy.

Anschütz,
Kapitan i Król. Aukcyonator

Szanownéj Publiczności mam honor donieść iż obecnie w tutejszém mieście otworzyłem handel win pod firmą

Hermann Arndt.

Moja rozszerzona znajomość w tym zawodzie podaje mi możność polecić dobrze rozgatunkowany skład rozmaitych win, przytém zwracam uwagę Szanownéj Publiczności, iż posiadam gatunek wina Szampańskiego (Cliequot), który za najlepszy dotychczas jest powszechnie uznany; oprócz tego w najlepszych gatunkach rumy i araki w różnych cenach, które przy pojedyńczéj sprzedaży są jak najumiarkowańsze, przy większéj obok tego ilości kupna stósowny rabat odstępuję.

w Poznaniu dn. 23. Lipca 1843. r.

Hermann Arndt,
przy ulicy Wrocławskiéj Nr. 31. w domu Wgo Assessora Medycyny Webera.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 27. Lipca 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{8}$	$103\frac{5}{8}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	103	–
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	$88\frac{3}{4}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	102	—
Berlińskie oblig. miejskie .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	$106\frac{1}{4}$
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	101
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	$103\frac{3}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{1}{2}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal.	—	$12\frac{1}{4}$	$11\frac{3}{4}$
Disconto	—	3	4
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	—	146
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Kolei Magdeburgsko-Lipskiéj	—	—	$170\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$148\frac{3}{4}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	85	84
dito dito akcje a prioris .	4	$95\frac{3}{4}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	—	$76\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	$96\frac{1}{2}$	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	126	125
dito dito akcje a prioris .	4	—	104
Kolei Śląsk. górn.	4	$114\frac{1}{2}$	—
Kolei Berl.-Szcz. E. *Lit. A.* .	—	—	$118\frac{1}{4}$
dito dito *Lit. B.* .	—	—	$118\frac{1}{4}$
dito dito odstępl. .	—	—	—